

Od Redakcji



Prof. Andrzej Kwolek

Drodzy Czytelnicy, oddajemy do Państwa dyspozycji kolejny, drugi numer „Przeglądu Medycznego” UR i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie. Tradycyjnie zwracam PT Czytelnikom uwagę na niektóre artykuły w bieżącym numerze. W pracy redakcyjnej można znaleźć bardzo ważne opracowanie dotyczące nadwrażliwości

na niesteroidowe leki przeciwzapalne. W tej ciekawej pracy uwypuklono groźne powikłania oraz nadwrażliwość na szeroko stosowane z tej grupy leki. Przedstawiono zarys historyczny omawianego problemu, patomechanizm oraz możliwości i zasady rozpoznawania nadwrażliwości.

Wśród prac oryginalnych, w pracy dotyczącej obrazu klinicznego celiakii u dzieci, na podstawie analizy dokumentacji pacjentów hospitalizowanych w latach 2005–2010 w Klinice Pediatrii UM w Lublinie, przedstawiono epidemiologię, ze zwróceniem uwagi na wzrost zachorowalności na chorobę trzewną. Coraz częstsze występowanie tej choroby związane jest również z trudnościami diagnostycznymi zwłaszcza we wczesnym okresie. Od wczesnego rozpoznania i wprowadzenia diety bezglutenowej zależy przecież dalszy rozwój młodego człowieka. Obraz kliniczny celiakii różni się w poszczególnych grupach wiekowych, co dodatkowo utrudnia wczesną diagnostykę.

Ciekawa praca oryginalna dotyczy badania mocy antybiotyków z wykorzystaniem metod mikrobiologicznych na podstawie farmakopealnych wzorców antybiotyków. Badania takie, przeprowadzone w Narodowym Instytucie Leków oraz w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, pozwoliły na oznaczenie wzorców mocy dziesięciu antybiotyków, według akredytowanej metody farmakopealnej cechującej się wysokim poziomem wiarygodności.

Praca, w której porównano tradycyjną fizjoterapię oraz bardzo modnej ostatnio metody Medical Taping w leczeniu dolegliwości bólowych odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa, dotyczyła 40 pacjentów leczonych metodami tradycyjnymi i 40 leczonych metodą Medical Taping. Co ciekawe, nie wykazano istotnych statystycznie różnic w efektach leczenia przy zastosowaniu obu form terapii. Jeszcze raz uzyskujemy zatem ciekawą informację, iż nowe metody, mimo rozległej promocji, nie zawsze są lepsze od stosowanych dotychczas i wielokrotnie sprawdzonych.

W pracy dotyczącej epidemiologii nowotworów odbytnicy na Podkarpaciu w latach 1990–2005 szczególnie przeanalizowano 2573 zachorowania na raka odbytnicy. Badanie retrospektywne pozwoliło na opracowanie współczynników zachorowalności oraz określenie surowych i standaryzowanych wskaźników struktury zachorowań. W tych latach zarejestrowano większą zapadalność na ten nowotwór u mężczyzn w stosunku do kobiet (0,66). Współczynnik surowy zachorowań u mężczyzn wzrósł w tym okresie 8-krotnie, a u kobiet 3,5-krotnie.

Wśród prac kazuistycznych ciekawy jest opis przypadku choroby Takayasu u 25-letniego mężczyzny, która została rozpoznana na podstawie deficytu tętna na jednej z kończyn. Wskazuje to, jak ważne jest dokładne badanie przedmiotowe układu naczyniowego. Stwierdzone w tym podstawowym badaniu zmiany, po ocenie angiograficznej metodą tomografii komputerowej, wykazały rozległe zmiany zapalne aorty, od łuku do poziomu pnia trzewnego, z krytycznym zwężeniem tętnicy podobojczykowej lewej. Leczenie immunosupresyjne przyniosło wyraźną poprawę i redukcję nacieku zapalnego aorty, a także poprawę stanu klinicznego.

Zakażenie *Helicobacter pylori* jest problemem, na który zwraca się coraz częściej uwagę. Ciekawe, że zakażenie *Helicobacter pylori* jest niezależnym i zmiennym czynnikiem, który promuje występowanie insulino-

oporności w znacznej części populacji, bezobjawowej. Insulinooporność natomiast jest utajonym czynnikiem, który sprzyja rozwojowi miażdżycy i chorób układu sercowo-naczyniowego.

Warto przeczytać ciekawą pracę dotyczącą historii ziołolecznictwa, poczynając od czasów starożytnych – Egiptu, Chin, Ameryki Środkowej, Grecji, do prac polskich autorów. Autorka zwraca uwagę i omawia ciekawy

fenomen odradzania się ziołolecznictwa, a równocześnie zwraca uwagę na występujące działania niepożądane i interakcje pomiędzy różnymi grupami powszechnie stosowanych leków a lekami roślinnymi.

Życzę przyjemnej lektury
Andrzej Kwolek